Nr. 10. 15 wieraśnia 1923 h. Hod VII.

KRYNICA

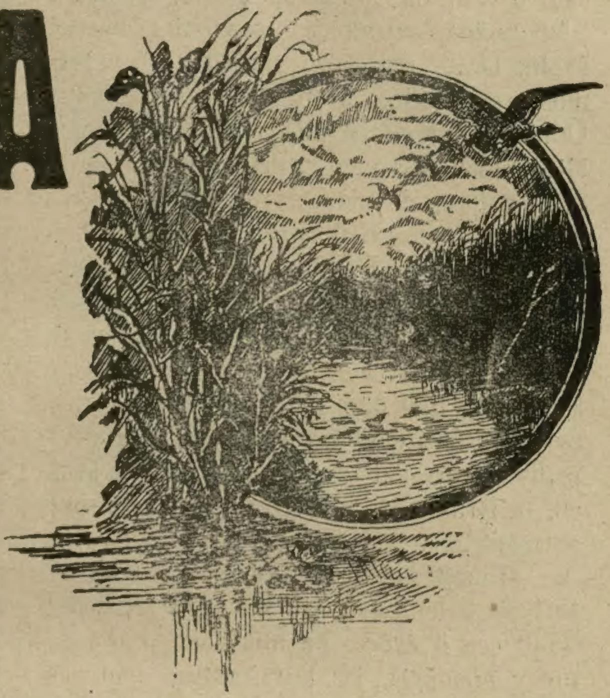

TYDNIOWAJA
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštuješ: na hod 250000 m.
asobny numar 5000 m.

č wyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, a š jak sz i ш.

Polskaja palityka i biełaruskaja škoła.

Polskaja kiraŭničaja palityka da biełarusaŭ naahuł nam duža dobra wiadoma. Asnaŭny ton jaje — niepryznawańnie biełarusaŭ u miežach Rečypaspalitaj i zmahańnie blizu z kožnym prajawam biełaruskaha žyćcia. Narodnäje-ž žyćcio zaŭsiody najlepš wyjaŭlajecca i razwiwajecca praz rodnuju škołu. Razumieli i razumiejuć heta dobra ŭsie Polskija Ŭrady, bo adnasilisia i adnosiacca da biełaruskaj škoły waroža. Wyjawiłasia heta asabliwa rezka sioleta, kali Biełaruski Pasolski Klub u waršawie zahawaryŭ ab rodnaj škole u Sojmie. My bačam, što hołas našych pasłoŭ astawaŭsia hołasam kryčačaha na pustyni, bo kali naprykład Sojmawaja Aświetnaja Kamisija pryniała niewialičkuju častku damahańniaŭ našych pasłoŭ: arhanizawać na skarbowy košt wučycielskija biełaruskija kursy, wučycielskuju biełaruskuju seminaryju i naahuł zaapiekawacca biełaruskaj aświetaj, to hetyja pastanowy až dahetul nie dačakalisia tej ščaśliwaj chwiliny, kalib mahli być užo akančalna abhaworany na poŭnym pasiedžańni Sojmu. Niejkaja tajomnaja ruka zaŭsiody pakirujeć tak, što sprawa biełaruskaj aświety nia moža wypłyšci na dziennaje światło.

Kaliž Biełaruski Pasolski Klub, biełaruskija arhanizacyi, ci paasobnyja dziejačy zwaročwajucca ŭ sprawie swaich škoł da Uradu biezpasredna, dyk tady zacikaŭlenyja pierawažna čujuć u adkaz na swaje słušnyja damahańni, što Ŭrad apracowywaje prajekt zakonu ab škołach dla ŭsich mienšaściaŭ u Polščy, heta znača: dla biełaru-

saŭ, ukraincaŭ, litoŭcaŭ, žydoŭ, niemcaŭ i što kožnaj narodnaści paasobku dawać školu Ŭrad nia ličyć mahčymym. Heta ulublony kaniok asabliwa ciapierašniaha Ŭradu; na im prajechaŭsia Ministr Aświety Hłombinski u kancy letniaj sojmowaj sesii, kali adkazwaŭ na biełaruska-ukrainskija śpiešnyja wnioski ŭ sprawie rodnych škołaŭ. Takim čynam minaješ hod za hodam, a Ŭrady usio rychtujuć zakon dla našych skołaŭ. I spraŭdziłasiab tut naša pahaworka: „abiacanka cacanka, a durnomu radaść, kab-ža dy byli ŭžo siarod biełarusaŭ durnyja. Dziakujučy takoj školnaj uradowaj palityce musić nia znajdziecca ŭžo na świecie biełarus, jaki-b išče wieryŭ u henyja abiecanki.

Takaja polskaja školnaja palityka wyšejšych ustanowaŭ, jak nia treba lepš, prawodzicca ŭ žyćcio na miascoch praz ustanowy mienšyja, jak kuratorstwy i inspektaraty.

Pawodle istnujučych polskich zakonaŭ ab školnictwie moža być škoła na skarbowy košt i biełaruskaja, kali nabiarecca caławiek 40 baćkoŭ, žadajučych wučyć swaich dziaciej u swajej mowie i kali hmina pryznaješ patrebu u dannaj miesnaści biełaruskaj škoły i dašć dla škoły adpawiedny budynak. I wotža, choć wybaraŭ prawidłowych u hminnyja rady nia bywaješ i dziela hetaha pasadžany tudy ludzi pierawažna dla nas waroźyja, to ŭsiož-dyki jość i takija hminnyja rady, jakija žadańnie ludnaści mieć swaju školu pryznajuć słušnym i biełaruskuju školu ŭważajuć za reč patrebnuju. Ale i ŭ takich wypadkach polskija ŭłady majuć hatowy kručok: niama, kažuć jany, biełaruskaha wučyciela, znajučaha dawoli mowu jak biełaruskuju, tak i polskuju. Praŭda, my znajem, što ŭ nas wučycialoŭ niamnoha z adpawiednaj padhatoŭkaj z polskaj i z biełaruskaj mowy, bo i adkul-ža jany mohuć być, kali Polski Ŭrad nie daješ ani wučycielskich biełaruskich kursaŭ, ani seminaryjaŭ, ale treba wiedać, što i tym wučycialom, jakija m a j u ć adpawiednyja kwalifikacyi, Polskaja Ŭłada zamiest u biełaruskija škoły, naznačyła ich u... polskija! A wiedama, ludzi, nia maju-

---

A. **Ziaziula** († Ks. A. Astramowič).

Alenčyna wiasielle.

(Hl. Nr. 9).

Uraz pačułasia pad hrańnie
Prybiŭka chłapcowa...
Ad krutni až nudna stanie,
Nie pačuješ słowa.

Hetak noč pieralataje:
U tancy pry kachanku
Dzieŭka son pierarywaje,
Jdžie biaz pierastanku.

Ale woś pawoli dnieje,
U woknach świet zamietny,
Na dware ŭsio bolš widnieje
Koler dnia praświetny.

Jak-by soramam praniaty,
Što ŭnimaŭsia skokam,
Kožyn hość idzie da chaty,
Kab złažyć čuć wokam.

Ciš wiarnułasia u chatu:
Śpiać snapom muzyki
I wiasielniki pry swatu —
Usich zniaŭ son wialiki.

Kot z wiasiella nie našoŭsy
Ani trocha tolku,
Sam sabie kurnu zawioŭšy,
Dremić na piakołku.

Wot zjawiŭsia i dzień božy:
Soniejka zaz'jała,
I toj sam lik maładzioży
Staŭ zbiracca wiała.

Kožyn wyprawici choča
Miłuju Alenku;
Dola horkaja dziawoča
Zjaje joj u zrenku.

Cymbalisty uzarwaŭsia,
Ŭčuŭšy šum na chacie,
Za kručki mihom uziaŭsia —
Užo hatoŭ ihraci.

čyja inšaha sposabu da žyćcia dy išče i z siamjoj, iduć tudy, hdzie im chleb dajuć. Dla paćwierdžańnia skazanaha, z pasiarod mnohich, niachaj pasłužać woś hetyja biełarusy wučyciali, jakija, dziakujučy warožym da biełaruskaj škoły adnosinam Uradu, prymušany pracawać u polskich škołach, dy pierawažna u... Polščy: Wišnieŭski, Hajko, Rajčonak, Małatoŭnik kala Łodzi, Anasowič, Paŭłoŭskaja, Jezierski M., Bočka u hub. Kaliskaj, Majeŭski u Stoŭbcach, Kankałowičanka ŭ Iwiency i Zianowič z žonkaj u Wialejskim paw.

Słowam, bolš nienarmalnych školnych adnosin, jak Polskaha Ŭradu da škoły biełaruskaj, trudna i wydumać.

Ad. St—ič.

Ichnaje z nami zmahańnie.

Biełaruskaja dumka što raz to hłybiej pranikaje nutro dušy biełaruskaha sielanina. Naš siarmiažny harotnik dyki sapraŭdy padymaje swaju hołaŭ i zabiraje hołas u abaronie swaich prawoŭ u wa ŭsich halinach swajho žyćcia.

Apošnim časam, dziakujučy biazupynnaj pracy mnohich ksiandzoŭ biełarusaŭ, u mnohich katalickich biełaruskich parachwjach, asabliwa Dzisienskaha paw., haworacca da biełarusaŭ biełaruskia kazańni.

Zdajecca, štož tut za dziwa? Da biełarusaŭ hawaryć pa ichnamu — reč susim naturalnaja. Dziŭniej, kali da biełarusaŭ haworać pa našych światyniach čužackaj, niezrazumiełaj mowaj. Adnak polskaj čornaj sotni narmalnaje žyćcio biełarusa nie da ŭspadoby i jana, z pryčyny biełaruskich kazańniaŭ da biełarusaŭ, pačała kryčać hwałt.

„Dzieńnik Wileński" № 191 siol. h. ŭ staćci „Stosunki kościelne w pow. Dziśnieńskim" z pryčyny biełaruskaj mowy ŭ kaścieli stawić ksiandzom biełarusam cely rad roznaha rodu, jak heta robić zwyčajna, na ničym nie apiortych, abwinawačańniaŭ, falšywa apiswaje fakty i robić zanadta dzikija wywady.

Zmiest uspomnienaj staćci zwodzicca woś da čaho. Dzisienščyna — heta kraj, dzie ludnaść katalickaja jošć polskaj, a ksiandzy biełarusy, jakich lik ŭściaž raście, starajucca ludnaść hetu pierarabić na biełaruskuju, ŭwodziačy ŭ kaścioł biełaruskuju mowu. Nikatoryja z hetych ksiandzoŭ, jak

---

Čuć datknuŭsia da cymbałaŭ,
Kab razdurdać brata,
Ažno moładź znoŭ pastała,
Prosić hrać zaŭziata.

Skamaroch jak — wiš pračchnuŭsia,
Raz ziaŭnuŭ zninacku,
Dy za skrypku chapianuŭsia,
Smolić smyk pahracku.

Woś i struny ŭ ton nawodziać
Až pakul nastrojać.
Chłopcy-ž z dzieŭkami ŭsio chodziać,–
Anijak nia ŭstojać.

Bo strašenna ŭ skokach rady
Znoŭ kruć hałowy;
I muzyki sa spahady
Zaraz hrać hatowy.

Jak pryŭdaryli ž-za wucha:
Ŭsie pašli skakaci;
Pačałasia zawiarucha
I krutnia na chacie.

A Maksim tady z kamory
Wypiŭku prynosić
I haściej, dzie jošć katory,
Da stała jšci prosić.

Adkazacca ŭžo tut ciažka —
Hości stoł absieli:
Z ruk u ruki chodzić plaška,
Čarka pry pachmielli.

Tnuć jamčej što-raz muzyki,
Moładź wiesialeje,
Za stałom čuwać uskliki
Swata Anupreja.

Zabaŭlajucca ŭsie ŭ chacie,
Tolki woś Alenka,
Jak piaje wiasielle swaci,
Znoŭ niawiesialeńka.

Joj nia jescca, ani pjecca,
Nie na ŭmie i skoki:
Dumka, što ŭžo razstajecca,
Rwie ŭzdych hłyboki.

Ks. Šutowič u Baradzieničach, dachodzić da taho, što ŭ polskich škołach dzieciam miascowych sialan zamiest pa polsku wykładaje relihju pa biełarusku. Katechizacyju dziaciej wiaduć jany pa biełarusku, u prywatnaj hutarcy da sialan karystajucca takža mowaj biełaruskaj. U Łužkach bytcam biełaruskaść užo da taho abraziła polskaje pačućcio sialan, što tam mahčymy zabureńni, a widać heta choćby z haho, što padčas Sw. Kamunii, kali da dziaciej ksiondz prahawaryŭ pa biełarusku, dyk celaja hramada ludziej kinułasia na probašča Ks. Hermanowiča, jaki ledź uciok u zakrystyju... Tak trahična apiswaieć „Dziennik Wileński“ kaścielnyja adnosiny u Dzisienščynie apošnim časam.

Adnak „z wialikaj chmary — mały doščʺ, jak kaža naša prysłoŭje. Tak jano i tut. Dzisienščyna — heta kraj, dzie žywuć pradusim biełarusy: prawasłaŭnyja i kataliki. Palakoŭ tam duža mała, jakich stanowiać abšarniki i niewialikaja žmienia ciomnaj zaściankowaj šlachty. Zachawać hetu praŭdu trudna. Paćwiardžaieć heta samaje jak statystyka rasiejskaja, tak i polskaja. Tak naprykład, prafesary Krakoŭskaha uniwersytetu Kryžanoŭski i Kumaniecki ŭ swajej knižcy „Tableau statistique de la Pologneʺ, nadrukawanaj u Krakowie 1915 h., na str. 50—53 u Dzisienščynie naličajuć 81,11 pracentaŭ biełarusaŭ. Takim čynam pustyja wykrykiwańnia „Dziennika Wil.“, što ŭ Dzisienščynie Palaki, susim daremny i nikoha nie prakanajuć. Ksiandzy-ž biełarusy, kali jany chočuć być praŭdziwymi pastyrami swaich awiečak, musiać rachawacca z praŭdziwym stanam swajej parachwii i baranić ich prawy na swaju ŭłasnuju kulturu.

U škole wykładać biełarusam relihiju pa polsku, choćby heta i polskaja była škoła, — wialiki prästupak i wialikaja hańba! Historyja kultury kožnaha narodu jasna nam pakazwaje, jak myślicieli, palityki, wialikija wychawaŭcy hanili nawučańnie dziaciej u čužoj mowie naahuł, asabliwa-ž relihii. A jak žywa staić u wačoch tak świežaje i tak balučaje zmahańnie Palakoŭ, asabliwa z nawučańniem pa rasiejsku ŭ škołach relihii polskich dziaciej za časaŭ carskich! Usio heta Palaki z „Dzien. Wil.“ užo paśpieli zabycca i, aswabadziŭšysia z carskaha jarma, druhim, słabiejšym ad siabie, žadajuć nałažyć jarmo swajej kultury. Zabywacca takich račej niamožna. A pomniačy ich možna lohka zrazumieć, što Ks. Šutowič adnosna da biełaruskaj mowy ŭ polskaj škole, dzie wučacca biełaruskija dzieci, pastapaje tak, jak nia tak

---

Učarajšaja ŭzlahaje
Na dušu trywoha:
Płaca woś jana smutnaja,
Žal niasie da Boha.

Jak linuŭ chto ŭ twar joj waram—
Spomniła prysiahu,
U kaściele prad autaram
Božuju pawahu.

Zhaśnie ŭrod jaje dziawočy,
Dieŭkaj ŭžo do' žyć,
Jak čapiec smutny žanočy
Družka joj uzłožyć.

Raźwitajecca z staronkaj
Miłaj, z rodnaj chatkaj:
Treba budzie być joj žonkaj,
Synawoj i matkaj.

Kinie miłuju radzimu,
Pojdzie ŭ ludzi, ŭ hora,
Bytcam łastaŭka na zimu
Ŭ čužy kraj, za mora.

A ci-ž tam čužyja ludzi
Joj nia lichadziei?..
Woś čamu z uzdychaŭ hrudzi
Rwucca biez nadziei.

Darma maci bje razwahu,
Darma baćka prosić:
Nie pastupić ani šahu —
Płača horš, hałosić.

Darma brat jaje ŭcišaje:
Prośba horkaj doli
Ani jak nie palepšaje,
Ni niasie patoli.

Až pakul nia pierastanie,
Spłakaŭšysia ŭ wolu
I z sardečnaha ŭzdychańnia
Scichnie ŭžo ad bolu...

„Čas užo i da kaściola
Swadźbie prybiracca“,
Uwajšoŭšy swat wiasoła
Kaža baćku, matca.

daŭno kożny dobry Palak pastupaŭ adnosna da mowy polskaj u rasiejskaj škole, dzie wučylisia polskija dzieci.

Niešta padobnaje treba skazać i ab katechizacyi biełaruskich dzietak pa kaściołach. Tolki ŭ matčynaj mowie należycca pramaŭlać da dziaciej. Zrazumieli heta i wilenskija biskupy: Ropp i Michalkiewič.

Ab zabureńni ludnaści ŭ Łużkach z pryčyny biełaruskich kazańniaŭ my nia wiedajem ničoha. Nam tolki wiadama toje, što narod żadaje swajej mowy ŭ kaściele. Z hetym zmahajucca tolki pany, asadniki, palicyja, a za im idučy, krychu i miascowaja šlachta. Hramada niezdawolenych za probaščam nia hnałasia, a probašč ad jaje ŭ zakrystuju nia ŭcikaŭ.

U niejkaj inšaj parachwii, jak hetaha choča „Dziennik Wil.“, Ks. Hermanowič nia kirawaŭ nijakaj tajnaj arhanizacyjaj i pry rewizii nijakich kompromitujučych jaho dakumentaŭ nie znašli. Takaja, jak i hena ab zabureńni ŭ Łużkach i ŭciakańni probašča ŭ zakrystuju, wiestka—jość zwyčajnaj prawakacyjaj, kab, ačarniŭšy hetak čaławieka, zrabić jaho „podejrzanym politycznie“ i dziela hetaha napuścić na jaho rożnaho rodu palicyju, kab takim čynam adniać usiakuju achwotu da pracy. Staryja heta sposaby i znajemsia my na ich dobra.

Znajem my dobra, što „Dziennik Wil.“ nia byŭ-by „Dziennikam Wilenskim“, kab nia pisaŭ fałšaŭ i hłupstwaŭ. Pišecie na zdaroŭje! Świeżyja siły adradžajučahosia ducha Biełaruskaha Narodu pieramohuć warożyja, pierażyŭšyja siły polskaj čornaj sotni.

M. Krywičonak.

Što čuwać na świecie.

POLŠČA.

Waršaŭski Sojm zbiaracca ŭ pałowie kastryčnika; u sprawie sklikańnia Sojmu byŭ zaprošany i pradstaŭnik biel. pasolskaha kluba.

Nowyja hrošy. Polskaja Krajowaja Kasa Pozyčkowaja wypuściła nowyja banknoty pa 250 tysiacaŭ; jak padajuć waršaŭskija hazety, što nadrukawana ich šmat i z tak wialikim paśpiecham, što zamiest 1923 h. pastaŭlena 1823 h.

Nowaja pačtowaja płata. Ad 1 wieraśnia počta ŭ Polščy padarażeła na 100%, tak što na piśmo treba naklei wać značok 1000 mrk., a na adkrytku 500 mak.

Woś Alenačku da šluba
Ubirajuć drużki,
Uwichajucca, aż luba,
Moŭ pry krali—służki.

Woś adna ŭdziaje sukienku
Šoŭkawu — druhaja,
Usadowiŭšy Alenku,
Kosy zaplataje.

Biełу z welumam wianočak
Uzłażyli ŭreście
I za stoł aż na kutočak
Z pieśniami daj wieści.

Na stale jość chleba-soli,
Zakuska i strawa.
„Što chto lubić — jeż dawoli!“
Prosić swat łaskawa...

Da darohi jdzie rychtunak
Na dware i ŭ chacie;
Staršy swat na padurunak
Hrošy staŭ zbiraci.

Pa imieńni wyklikaje
Rodnych i susiedziaj:
„Prosić zdaru maładaja —
Złotam, srybram, miedziaj!“

Sypiać hrošy, jak miakinu,
Kidajuć pałotna —
Sa spahadaj siracinu
Usie darać achwotna.

Haspadynia pałażyła
Apałonik čysty,
Smyk muzyka daryć miła...
Bojčyk — cymbalisty.

Swat sabraŭšy dar „ubohi“
Aż u wierch skarbonki,
Dadaje pawodle zmohi
Ułasny dar i żonki.

Ŭrešcie zsypaŭ hrošy z miski
Poruč z maładoju,
I jana pakłon bje nizki
Pierad hramadoju.

Uznoŭ asadnictwa! Ministerstwa ziamielnych spraŭ pryhataŭlaje nowy plan asadnictwa na „kresach“. U budžeci na 1923 hod adčynieny wialikija kredyty na dapamohu asadnikam.

Darahoŭla pawialičywajecca. Praz niekalki dzion kurs dalara ustalawaŭsia na 249 tysiačaŭ, a ciaper uznoŭ pašoŭ u haru. Darahoŭla strašenna pawialičywajecca i wypieradžaje dalary i zołata.

LITWA.

Anhielskija parlamentarysty u Koŭni. Z Koŭna pawiedamlajuć, što tudy prybyli pradstaŭniki anhielskaha parlamentu i byli prywitany praz pradstaŭnikoŭ litoŭskaha ŭradu i sojmu.

Pramowa Halwanoŭskaha. U časie adčynieńnia sielska-haspadarčaj wystaŭki ŭ Koŭni staršynia litoŭskaha uradu skazaŭ palityčnuju pramowu, što dla uzmacawańnia litoŭskaj niezaležnaści treba mieć dobruju administracyju i armiju, zapeŭnić swabodu nacyjanalnym mienšaściam i kirawacca mirnaj palitykaj.

NIAMIECČYNA.

Niamieckija hrošy padajać z kožnaj hadzinaj. 10 wieraśnia dalar kaštawaŭ 66 miljonaŭ niamieckich marak; ludnaść damahajecca finansowaj dyktatury. U Rhury sapraciuleńie proci Francuzaŭ słabnieć, ab sprawie daŭhoŭ pačynajucca biezpasrednyja znosiny pamiž Francyjaj i Niamieččynaj. Niemcy u Rejnskaj wobłaści chočuć utwaryć asobnuju dziaržawu niezaležnuju ad Niamieččyny.

USCHODNIAJA BIEŁARUŚ.

Kamisaryjat Ziemlarobstwa ŭ praciahu 2 miesiacaŭ pierawodzić usio dzieławodztwa na biełaruskuju mowu.

Biełaruski dziaržaŭny teatr u Miensku razwiwajecca nadta dobra; ciapier utwarylisia teatralnyja kursy — a ŭ nas, asabliwa na wioscy, dyk i dazwoł na pastanoŭki pjesy dastać trudna.

Nowaja kniha. U Miensku wydajuć knihu „Ahulnyja asnowy radawaha zakanadaŭstwa Biełaruskaj Radawaj Respubliki“.

Zakładka drawiesna - hazawaha zawodu. U Miensku adbyłasia uračystaja zakładka budynku drawiesna-hazawaha zawodu.

Na dware wazy ciahajuć,
Stukajuć, hamoniać,
Borzda koni zaprahajuć
I zwankami zwoniać.

Ŭžo braty zaprehli koni,
Pad parohám stali;
Hrukatni čuwać za honi
Ci jašče mo' dalej.

„Dziakuj Bohu, ŭžo hatowa —
Jechać biez nadumu!
Ŭ nas takaja ustanowa,
Kab pryśpieć na summu.

Padnialisia ŭsie ŭ zastolli,
Kab pieražahnacca,
Dy z padziaki ŭ bohamolli
Ščyra adazwacca.

A paśla, pryhnuŭsy čoły,
Stoł abchodziać trejčy,
Razdajecca niewiasioły
Śpieŭ dziaŭčat žalejčy:

„Maładzieńkaja Alenka
„Borzda spakarysia,
„I baćkom za ŭsio-usieńka
„Nizińka kłanisia,

„A jany twaju hałoŭku
„Choraša padojmuć
„I aboje ŭ cichamoŭku
„Ščaściejkam ahornuć.

Sa płačom tut maładaja
Baćku i matuli
Až da noh płastom padaje,
Slozy joj sypnuli.

Da bratoŭ i da siastrycy
Padyšła, bje ŭkłony;
Twar zrasiŭsia biełalicy,
Bytcam list zialony.

Kožnamu, chto byŭ u chacia
Kidajecca ŭ nohi,
Jon-ža musić pražahnaci,
Kab spryjali bohi.

Śpieŭ suładny ŭ chacie ljecca,
Skrypka jenčyć — płača
I z kručkom cymbalnym bjecca
Serca wypraŭlača.

Hety wobraz wielmi smutny
Kožnaha razžalić;
I taho nat', chto biažčutny,
Da dušy! — pawalić.

J A P O N I J A.

Ziemlatrasieńnie, jakoje niaduŭna u Japonii adbyłosia, zrabiła wialikija škody japoncam. Prapała miljonaŭ da 5 ludziej, razwaliłasia mnoha haradoŭ.

Krychu ab haspadarcy.

Ab lonie.

Lon jość najdaŭniejšym wałaknianym syraŭcom. Ehipcijanie, Fenicyjanie i Žydy staradaŭnyja z lonu wyrablali adziežu, šałašy i inš. Umieli hetyja staradaŭnyja narody wyrablać z lonu pałotny duža cienkija i pryhožyja. U nas na Biełarusi promysieł lniany takža duža staradaŭny. U nas apošnim časam wyraby lnianych pałotnaŭ raźwiwajucca niabywała.

Kab z lonu skarystać, jak należycca, treba jaho wyrablać u krai, a nia wywozić zahranicu, bo jak pakazwaje abličeńnie z 1913 h. hatowyja lnianyja wyraby byli ŭ 5 razoŭ darażejšyja, jak sam syrawiec, z jakoha jany zrobleny. Słowam, kraj jaki sieje lon i pradaje jaho syraŭcom, zarablaje 20%, a kraj, jaki lon sieje i pierarablaje jaho na pałotny zarablaje 80%

Wučonyja każuć, što razumnaja ŭprawa lonu bywaje šmat karyśniej, jak pšanicy.

Lon na Biełarusi raście duža dobra i dziela hetaha, kab u krai byli adpawiednyja fabryki, kraj mohby mieć z lonu adzin z ważnych halin swajho promysłu.

A. Siarmiaha.

Z WILNI.

Biełaruskaja wiečaryna. Kamitet Pomačy ładzić na karyść Biełaruskaha prytułka wiečarynu, jakaja adbudziecca ŭ niadzielu 16 wieraśnia h. h., u sali Himnazii. Buduć ihrać piesu F. Alachnowiča „Pan Ministar". Pačatak a 8 hadz. uwiečary.

Hość z Rymu. Pierad dwuma tydniami adwiedaŭ Wilniu a. Hofman, prafesar rymskaha uniwersytetu. Tut paznajomiŭsia jon z pradstaŭnikami wilenskaha hramadzianstwa i abhledziŭ pa-bazyljanskija mury i biełaruski muzej.

Kanfiskata. Kniżka Sulimy; „Što

Ŭsie Alenca spahadajuć:
Pryšłaj żonca, maci,
Doli-ščaściejka żadajuć
U nieznajomaj chacie.

Razwitałasia. Jdzie. Wočy
Kryje chustkaj biełaj.
Ŭsio macnieje spieŭ dziawocy,
Muzyka ściśeła.

Ŭreście wyšła na kamieńnie
Pry siannym parozie,
Pasiarod bratoŭ siadzeńnie
Użo zajmaje ŭ wozie.

Raz-druhi zwanok dzylinknaŭ,
Koni pyrchanuli.
Štoś maršałak hłucha kryknaŭ,
Koły zdryhanuli.

Pakłaniłasia susiedziam
Šče raz maładaja
I ŭ ślazach da ślubu jedzie —
Z żalu ledź żywaja.

Hrukat kołaŭ razdajecca
Ŭ topatach kapytnych...
Chto sprytniejšy ŭpierad precca,
Kab minuć niasprytnych.

Wyjaždżajuć ŭžo wun z wioski,
Aż za kryż la klonu;
Zabiaieli chustki, skoski
Z šoŭku dy myślonu.

Doŭha, stajačy pry płocie,
Ludzi ŭ dal hladzieli,
Aż pakul na zawarocie
Im z wačej zlacieli.

Cišynia zapanawała
Ŭ humniščy, ŭ padwory,
Byccam znoŭ pahoda stała
Pa daždžy na mory.

Haspadar i haspadynia
U mimawolnym żali
Ŭ kubły roznaje načynnie
Zaraz pachawali.

Spić na piečy kot panury
Z srohaju twarynaj,
I widać złuje na ščury,
Bo trasie čuprynaj.

Kaniec.

takoje „Wyzwaleńnie“ z biełaruskaha punktu hledžańnia“ skanfiskawana pa zahadu kamisara uradu m. Wilni.

Studenty - Biełarusy. Arhanizacyja wilenskich studentaŭ niejak zusim prycichła, a škada, bo ŭsiož letaś nat' dobra pracawali. Treba, kab z wosieni bracca da pracy.

Až 35 sudowych sprawaŭ užo majuć litoŭskija redaktary roznych litoŭskich hazet. Dzwie sprawy padlahajuć amnestyi, a za 33 redaktaraŭ buduć sudzić.

Apelacyjny sud u Waršawie ŭ sprawie zasudžanych u Biełastoku biełarusaŭ, maje być wyznačany na 18 kastryčnika.

Biełaruskaje Nabaženstwa paśla letniaha pierarywu u św. Mikałaja paćniecca ŭznoŭ u niadzielu 23 wieraśnia ŭ 10 hadz.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Hramadzianin Redaktar!

Nie admoŭcie dać hetaje sprastawańnie u Wašaj hazecie, tamu što znoŭ baču, jak na maim prozwišču nikatoryja asoby zarablajuć, wystaŭliajučy na hety raz mianie ŭžo kryminalnym złodziejam u swaich hazetach. Tak, 6/ix h. h. ja dawiedaŭsia, što u № 1 „Селянская Гутарка“, časopiś pana Mitkiewiča u Horadni, u adkazie na korespandencyju u „Krynicy“ ab Horadzienskim prytułku, napisana, što ŭ miane ŭziata šmat prytułkowaha dabra. Wotža takaja pisanina ničoha niawarta. Tak pišuć tolki ludzi, jakija z pohliadaŭ čysta asabistych starajucca usiož-taki mianie zapeckać, chacia ja ničym nia pieraškadžaŭ im raniej i ciapier u ichniaj dabračynnaj pracy... Da prytułkowaj administracyi i kamitetčykaŭ ŭ minuŭšyja hady i praz cely čas ciaperašni nie naležyŭ, jak heta naležyli niekatoryja ciapierašnija siabry-dziaržaŭcy prytułku na Mastowaj 9. Zabrańnie bializny ad mianie, majej žonki i swajakoŭ žončynych, ja ličų wialikim biezpraŭjem pad prykryćciem zakonu, bo heta bializna nabyta praŭna, na što maju cely rad swiedkaŭ i naležyć mnie, žoncy, ciešču i jaje synu. Nareščie chaču wieryć, što Sud nia stanie prykrywać swaim Prawam usialakich prachadzimcaŭ, jakija zajmajucca ckawańnem ludziej, usio pierarablajučy na swoj kapył, kab tolki žyć sabie paświstywajučy.

Adam Trypus.

m. Grodno,
ul. Podolna, 52.

Swaja Počta.

Ksiandzu K.: 50.000 m. atrymali. Dziakujem. Napišycie, što ŭ was čuwać.

K. Puśku z w. Wierabji: 25,000 m. atrymali. Padziaka.

Janu Giecewiču z w. Stryby: Waš swajak wypisaŭ dla was „Krynicu“. Čytajcie sami i druhim dawajcie.

Tamu samamu: Za prysłanaje duža dziakujem. Nadrukujem u čarodnym numary. Pišecie bolš!

BIEŁARUSKI KAMITET POMAČY PACIERPIEŬŠYM AD WAJNY

ŭ niadzielu, 16 biah. wieraśnia,

Ŭ ZALI HIMNAZII (Wostrabramskaja 9)

ŁADZIĆ

WIEČARYNU

na karyść dziaciej Biełaruskaha prytułku ŭ Wilni.

Stawicca pjesa p. Alachnowiča

„PAN MINISTAR“

pieršy raz.

Paśla spektaklu SKOKI da 4 hadz. ranicy.

Pačatak u 7 hadzin wiečara.

Redaktar-wydawiec U. Znamiaroŭski. Druk. Wilensk. Wydawiectwa B. Kleckina.